

Bo teściowa miała urodziny

Data publikacji: 31.08.2012 18:50

Śmieją się i płaczą. Tłumaczą, że urodziło im się dziecko, że żona ich zdradziła, że są zakochani. Pijani kierowcy na wynik badania alkomatem reagują różnie, ale zawsze kończą tak samo. Zabiera im się prawo jazdy, a do więzienia mogą trafić nawet na dwa lata.

Tylko w ciągu ostatniej doby (30 sierpnia) cieszyńska policja zatrzymała aż pięciu pijanych kierowców. Jeden z nich wczoraj doprowadził do kolizji drogowej. Jak mówi asp. Rafał Domagała jadący na "podwójnym gazie", różnie reagują na badanie alkomatem. – **Jedni są agresywni, usiłują podjąć ucieczkę, albo nie chcą się poddać badaniu na alkomacie - wtedy pobierana jest im krew przez lekarza. Zdarzają się tacy, którzy są spokojni i obojętni. Są też ci, którzy płaczą albo odwrotnie - jest im wesoło. Lecz nikomu nie jest śmiesznie na drugi dzień, podczas przesłuchania i stawiania zarzutów** – mówi rzecznik cieszyńskiej policji.

Kiedy już kierowcy widzą wynik badania tłumaczą się, a to urodzinami teściowej a to umiejętnością ostrożnej jazdy „pod wpływem”. – **Pił, bo była ku temu okazja (np. urodziny) i nie miał jak wrócić do domu. Są też tacy którzy, próbują tłumaczyć, że jechali tylko kilkaset metrów, ostrożnie i przecież nic się nie stało. Kolejni - zatrzymani nad ranem - twierdzą, że pili poprzedniego dnia i wsiadając za kierownicę, sądzili, że są trzeźwi. Inni z kolei uważali, że się uda dojechać do domu nie natrafiając na patrol policji** – dodaje asp. Rafał Domagała.

Pięciu takich kierowców na "podwójnym gazie" zatrzymali policjanci 30 sierpnia. Pierwszy z „trunkowych” kierujących wpadł w Chybiu na Bielskiej. Około 1.00 zatrzymali go strumieńscy policjanci. 17-letni mieszkaniec Mnicha miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kolejnych dwóch zostało zatrzymanych w Cieszynie. – **Pierwszy jechał ulicą Moniuszki. Kilkanaście minut przed 9.00 funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej opla astrę. 36-letni cieszynianin wydmuchał w alkomat niespełna 0,8 promila. Natomiast drugi wpadł popołudniu o 16.30 na Stawowej. 54-letni mieszkaniec miasta kierujący skodą favorit miał z kolei ponad 0,8 promila alkoholu w organizmie. Następnego zatrzymali mundurowi z ustroniańskiego komisariatu po godz. 19.00. Pijany kierowca wpadł, po tym jak anonimowy rozmówca powiadomił telefonicznie oficera dyżurnego, że ulicą Leśną w Ustroniu porusza się fiat cinquecento, którego kierowca prawdopodobnie jest nietrzeźwy. Dyżurny natychmiast na miejsce wysłał policjantów z „patrolówki”, którzy kilka minut później namierzyli go na ulicy Daszyńskiego. Podejrzenia zgłaszającego okazały się jak najbardziej trafne. Badanie stanu trzeźwości 49-latka wykazało prawie 2,5 promila alkoholu w jego organizmie** – informuje oficer prasowy cieszyńskiej policji.

Ostatni z zatrzymanych, to rowerzysta, który spowodował kolizję drogową w Zebrzydowicach. Około 19.30 na ulicy Kasztanowej 43-latek z Kaczyc jadący rowerem nie ustąpił pierwszeństwa motorowerzyście. Kierujący motorowerem 14-latek wyrzucił się na jezdnię. Rowerzysta był pijany. Przeprowadzone badanie na alkomacie wykazało 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pięciu zatrzymanych za popełnione przestępstwa drogowe wkrótce odpowie przed sądem. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi nawet 2 lata więzienia i dotkliwa grzywna. Kierowcy wsiadający za kierownicę po kieliszku muszą się też liczyć z odebraniem prawa jazdy.

Dorota Kochman